Nr 7.

GAZETA WIEYSKA.

Praca wszystko zwycięża.

w Warszawie, dnia 13 Lutego, Roku 1818.

Zatrudnienia gospodarskie na miesiąc

L u t y.

1. O *gospodarstwie rolném.*

Ten miesiąc we względzie gospodarstwa rolnego tak uważać należy, jak i poprzedzający styczeń, lecz jeżeli ten z początku jest przyjemnym i ciepłym, tedy koniec jego bywa zazwyczay tém ostrzéyszym i nieprzyjemnieyszym, i częstokroć także przeciwnie.

Kiedy są dnie pogodne, i jeżeli pola obeschły, co u nas w Polsce rzadko kiedy zdarzyć się może, tedy w pierwszéy połowie tego miesiąca, w koniecznéy potrzebie, możnaby jeszcze siać żyto ozime, z którego jednak plon bardzo niepewny. Wywożenie gnoju, jest głównym rolnika w tym miesiącu przedmiotem, co bynaymniey odkładać nie powinien, aby gdy pogodny nastanie marzec, innych potrzebnieyszych robot, z tego powodu nie opuszczał. W tym miesiącu nayczęściey przesila się zima, i wilgotna nastaje pora. W takim razie potrzeba rowy i bruzdy ze śniegu wypróżniać, aby wodę bez szkody zpuścić można; należy także ile możności zaspy ze śniegu na połach porobione albo szuflą rozrzucać, albo ztopnienie onegoż narzucawszy nań po troche słomy, gałęzi, liścia suchego etc. przysporzyć. Jeżeli pora czasu pługa użyć dozwoli, należy rolę pod jęczmień przeznaczoną, a w jesieni zpokładaną przewrócić, gdyż jęczmień, naylepiéy lubi rolę pulchną i miękką. Można także na gruntach, gdzie woda stoj, i w czasie słót nie zchodzi, zwyczayne bruzdy zawczasu wyorać, czyli popodrzucać, na polu pod owies przeznaczoném, w niektórych okolicach robi się to już w jesieni późnéy, po czém owies udawać się zwykł; gdyż tym sposobem wilgoć zimowa w ziemi utrzymuje się

W niektórych okolicach Niemiec, sieją już w tym miesiącu jęczmień i owies, co jednak tam tylko dziać się może, gdzie położenie roli i klima dozwoli. Pola lucerną i ospar-

7

settą zasiane, należy przewlec ostrą i ciężką broną, umyślnie na ten koniec urządzoną, którey zęby naprzód są wygięte, aby tém lepiéy chwytając, chwasty wyciągały, nie psując korzeni tych roślin paszystych, których korzenie zwykle głęboko są utkwione. Ta praca jest bardzo korzystną, i powinnaby się nie tylko co wiosna, ale nawet po każdym zbiorze koniczyny powtarzać. Kamienie przez bronę wydobyte należy wyzbierać, gdyż te należytemu koszeniu koniczyny przeszkadzają.

2. *O łąkach.* Jeżeli ziemia rozmarznie i pora czasu dozwala, należy łąki przeciągnąć ciężkim walcem, albo broną do rozciągania kretowiu używaną, które zaś łąki mogą bydź wodą zalane, tedy to w tym miesiącu uczynić należy, i przy tém razem krety wyłapać. Z pól, ile możności wodę zpuszczać potrzeba, i w tym celu rowy i bruzdy uprzątać. Jeżeli pora dozwoli, należy obcinać wierzby i topole, poprawiać niemi płoty, i tyczki z nich do grochu i fasoli przysposabiać.

3. *W domowém gospodarstwie:* rozmajte są czynności. Zazwyczay jeszcze w tym miesiącu zboże omłaca się, a gdy czas jest suchy i zimny, naylepiéy jest młócić koniczynę i chędożyć, aby do wiosny nie zpóźnić się, młócić także należy len, gdyż na zimnie lepiéy omłaca się nasienie, niżeli pod czas wilgoci. W tym miesiącu robią się słody, zboża do siewu chędożą, drogi i mosty naprawiają, narzędzia do roli przysposabiają, aby wszystko na wiosnę było gotowe, iżby z tego powodu od innych robot odrywać się nie było potrzeby. Ponieważ w lecie częstokroć z posuchy, wody na młyny brakować zwykło, tedy w tym miesiącu wszelkie zapasy legumin przysposobić, i oléy bić należy. Czyścienie przędziwa i przędzenie onegoż trwa ciągle; a że takowe zatrudnienia wieczorną i ranną porą przy świetle odbywać się zwykły, przeto gospodarze na zachowanie ostrożności od ognia, szczegulnieyszą zwracać powinni baczność.

4. *Względnie paszy,* to samo postępowanie zachować należy, co i w zeszłym miesiącu. Starożytna bowiem reguła uczy, że nawet około Gromnic połowę paszy w zapasach mieć trzeba. Wypada więc dopilnować czeladź aby paszy nie trwoniła, do czego jest zawsze zkłonną; gdyż częstokroć po przyjemnych dniach lutego, długa i ostra następuje zima, albo przynaymniéy mroźne dnie i nocy, do maja trwać zwykły, a w ów czas bydło bez dostatecznéy paszy usychając niknąć, i bardzo powoli na wiosnę do siebie przychodząc, albo zbyt małe, albo żadnych nie przynosi korzyści. W tym miesiącu przyzwyczajać należy cielęta do paszy, gdyż im później tym trudniéy oswoić się z nią będą mogły, W tym czasie można już także byki krasić czyli czyścić. Owce które się już okociły i teraz jeszcze są kotne, należy szczegulniéy pielęgnować i karmić, potrzeba im dawać napóy dobry, z makuchów rozmoczonych, i przykraszać go osypką z różnych gatunków zboża mełtą, przez co ja-

gnięta tém lepsze udadzą się, im pożywnieyszy napóy będą miały owce. Resztę gromady zazwyczay utrzymuje się chudo, nie tak jednak aby głód cierpiała, gdyż mało wyda wełny, i po tém na wiosnę poszedłszy na pastwisko, starą i złą trawę z korzeniami i ziemią połykać będzie, i przez to chorobom podpadnie. *Wieprze* można bić i w tym miesiącu jeszcze. Prosięta tego-miesięczne udają się naylepiéy, i naybardziéy są pokupne. Maciory należy lepiéy żywić niżeli inną nierogaciznę, jeżeli mają prosięta bydź dobre. Karmiącym maciorom nie należy dawać, osobliwie w czasie zimnéy pory, ani serwatki, ani maślanki ani nawet mleka, gdyż prosięta dostaną biegunki i pozdychają. Skoro prosięta po dwie lub trzy niedziel mają, należy im jeść poddawać, aby wcześnie przyzwyczajały się do karmi, i nie samém tylko mlekiem żyły; tym sposobem udają się lepsze, i po odsadzeniu tęsknić nie będą. *Gęsi* zaczynają już nieść jaja, które na chłodném mieyscu chować potrzeba nim się pod gęś podsadzą, pierwsze zaś trzy jaja każdéy gęsi nie należy podkładać, gdyż te podług doświadczeń *Pana Riems*, są zatłuste, i z téy przyczyny gniją: *Kaczki* utrzymywać należy tak jak w styczniu, które jednak nieść się jeszcze nie zaczynają. *Kury* zaś już zazwyczay niesą się, dobrze je zatém żywić i kurniki czysto utrzymywać należy, co także w początkach tego miesiąca równie o gołębiach rozumieć się ma.

5. *W ogrodach warzywnych* należy urządzać inspekta, zasiać je jarmużem, galarepą i innémi nasionami, z których kto wczesne flance mieć chce; sadzą się także ogurki, melony, etc. W otwartych ogrodach należy kopać, gnojć etc. sadzić grochy, siać jarmuż, marchew, angielski szpinak, sałatę, selery, pietruszkę, etc. jarmuż gatunku białego i brunatnego na przysposobionéy w późną jesień ziemi, sieje się zaraz gdy śnieg upadnie, i przytrząsa gnojem gołębim. Młodym flancom tak posianego jarmużu, naymniéy szkodzi robactwo. Grzędy na tytiuniowe flance przygotowują się i uprawiają końskim i owczym gnojem.

W ogrodach owocowych, znaydzie się także dosyć do czynienia: latorośle zbierają się do szczepienia, obrzyna się stare gałęzie, na których przy końcu tego miesiąca szczepić się myśli. Zimowe szczepienie kontynuje się daléy, drzewa i krzewy chędożą się, brzoskwinie, migdały i morele się obrzynają, i przykrywają się matami dla ochrony od twardych mrozów. Gniazda gąsienic które przy cieple okazują się, należy niszczyć, pestki i jąderka sadzić, ziarnówki w szkółkę przesadzać, z gałązek porzéczkowych, agrestowych i laskowych robić ablegry, i te które się w jesieni porobiły przesadzać. Pale około młodych drzewek opatrzyć, i jeżeli zprochniały, nowe dawać.

6. *Względnie pszczół* pospolicie tak postępować należy, jak i w zeszłym miesiącu, jednakże częstsze są zdarzenia iż dnie bywają jasne, ciepłe i pogodne, w których pszczoły ruszać się mogą. W takich dniach

trzeba mieć na nie pilne oko, słabym jeść poddawać, odmieniać zasuwy i chędożyć jeżeli można, przez co powietrze w ulu suchsze, czystsze i zdrowsze, mieć będą.

7. *Stawy* w końcu lutego, powinny bliższą na siebie gospodarza zwrócić uwagę, topniejące śniegi i lody, zagrażają częstokroć zerwaniem lub zepsuciem grobel, nad których całością czuwać należy: kiedy lody stoją, można jeszcze w jeziorach i rzekach z korzyścią ryby łowić; z końcem tego miesiąca szczupaki trzeć się zaczynają,

8. *Z lasów:* resztę drzewa ściętego wywozi się. Polowanie na zające i kuropatwy w połowie lutego ustać winno, dla tego, że wspomnione zwierzęta już parzyć się zaczynają: Drapieżne zwierzęta i ptaki zimą i latem niszczyć należy.

Zatrudnienia gospodarskie na miesiąc

M a r z e c.

O uprawie roli.

Z tym miesiącem zaczyna się robota w polu. Gnóy w zimie na ugór wywieziony rozrzuca się teraz i przyorywa. Jeśli z jesieni niezorano pola pod owies i jęczmień, teraz robotę uskutecznić należy; chociaż bowiem owies udaje się na oraz przeoranym gruncie, jednakże opieszałość takowa w uprawie roli, częstokroć zawodzi.

Jeśli oziminy nie zasiało się w jesieni, lepiéy rolę tę przeznaczyć pod jarzynę, aniżeli w marcu jeszcze ozime żyto zasiewać.

Żyto jare wysiewa się w krótce po porównaniu dnia z nocą, albo też i wcześniéy, skoro dogodna pora posłuży; chociaż różni się ono widocznie od żyta ozimego, przymrozki atoli nie tylko mu nie szkodzą, bywają owszem wielce pomocne. Sieje się żyto jare albo w polu ozimém na takiéy roli, któréy zawczesne mrozy obsiać nie dozwoliły, albo w polu pod zboża jare uprawioném, na roli za lekkiéy pod jęczmień lub owies. Mniemają niektórzy, że żyto takowe udaje się jedynie w latach mokrych; plon mizerny atoli nie tak porze, bardziéy owszem rodzajowi gruntu i onego złéy uprawie, przypisać należy; niezaprzeczoną jednakże jest rzeczą, że rdzy bardziéy podpada, i z tego powodu częściéy nie udaje się, aniżeli żyto ozime, które mniéy na ten przypadek jest wystawione.

Jęczmień ranny jest to drugie zboże, które zwykło się w tym miesiącu zasiewać, lubi gorący tłusty grunt który z jesieni jeszcze zoranym bydź powinien, ociągnienie się bowiem aż do wiosny, opóźniłoby za nadto siewy. Jęczmień ranny rzadziéy się udaje aniżeli późniéyszy, szkodzą mu bowiem przymrozki, lecz gdy uda się, natenczas bywa nadzwyczaynie namłotnym. Niezawodném jest, że każdy jęczmień, a mianowicie dwurzędowy, przyzwyczaja się powoli do wczesnego zasiewu, bezpieczniéy atoli będzie,

użyć ziarna do wczesnego zasiewu już przyzwyczajonego, aniżeli pospolitego jęczmienia. Jak żyta tak też i jęczmiona ozime teraz zasiewać nie należy, chociażby nawet szczególne zdarzenia pomyślny ukazały skutek. Z resztą tak jęczmień ranny jak i pospolity, wymaga kilkokrotną uprawą zpulchnionego, niewycieńczonego i gnojem użyznionego gruntu. Po zabronowaniu należy go gładkim walcem przewlec, a jeśliby rola nie dość jeszcze była rozkruszoną, natenczas potrzeba rozbijać ją walcem kolczatym, i potém raz jeszcze bronami zawłóczyć.

Owies w tym miesiącu siany jest namłotnieyszy, od owsów późnieyszych, wyrasta bowiem wprzód nim nastaną upały w maju, sam sobie cień daje i nie tak łatwo zpalonym bywa jak owies późniéy zasiany. Teraz go więc zasiać należy, i jedynie u gospodarzy opieszałych odwleka się sieyba onego aż do 10 tygodni, to jest, aż do S. Jakoba. Co się o rannym jęczmieniu powiedziało, zastosować należy i do owsa wczesnego, że do zasiewów wczesnych używać wypada ziarna do tego usposobionego. Lubo owies przetaje na poślednieyszym i mniéy ugnojonym gruncie, rola atoli pod owies, nie powinna bydź zbyt lekka i bez żadnego nawozu. Na gruncie pszenicznym wydaje 4 ziarn, podobnież i na jęczmiennym, lecz na zwykłym owsianym zaledwie 2 ziarn z pewnością spodziewać się można. Powszechne prawie jest mniemanie, że pod owies ziemię zbyt mało uprawiać należy, i siać go można pod skibę; tak jest zajste, grunt lekki pod owies zbytecznie upulchnianym bydź nie powinien, łatwoby bowiem całą swą wilgoć postradał; wszelako na gruncie lepszym przynaymniéy dwukrotna uprawa jest nieod-zowną. Owies lubi szczegulniéy przyoranie, przyoranie zaś wymaga koniecznie poprzedniey dobréy głębokiéy uprawy. W wielu mieyscach sieją zwykle owies na zcierniku (rżysku) żytniém i przyorują płytko, dla tego też udaje się tam jedynie owies w latach mokrych. Uprawa taka atoli nie zasługuje na naśladowanie; rzadko bowiem pomyślny zapewnia skutek, ten owszem zależy iedynie od pomyślnego roku. Zasiany owies naprzód zabronować, po tém koniecznie walcem zawłóczyć potrzeba. Wałkowanie to, nie samym tylko owsom służy, dla każdego owszem zboża zasianego jest wielce korzystném; rozkrusza bowiem i ugładza powierzchnią zasianéy i uwleczonéy roli, daje ziarnu dobrą osadę; zasłania rolę od wywiewów wiatrów, zwłaszcza wiosnowych, które znacznie wegetacij są szkodliwe; utrzymuje wilgoć w gruncie, zprawuje równe wzchodzenie zboża, zbiór jednaki, i ułatwia koszenie onegoż.

Na nowinach i odłogiem leżących stawach udaje się owies wybornie; na nowinie czyli płonce wymaga troskliwéy, głębokiéy uprawy, i dobrego rozkruszenia roli bronowaniem, by ta ziarno przyjąć i nasienie należycie pokryć zdołała. Można w prawdzie zasiewać owies

podczas słoty, i na gruncie więcéy wilgoci maiącym; za daleko atoli wolności téy posuwać nie należy, n ianowicie na gruntach gliniastych, które w mokréy porze uprawiane zsychają się na wiatrach wiosennych i słońcu, a tém samém stają się nieurodzaynymi. Z pośród rozmaitych gatunków owsa jest naylepszy biały, i ten tém więcéy waży, im lepszy był grunt i im lepsza była uprawa roli, na któréy go zasiano. Tak zwany Turecki lub Węgierski owies, którego ziarna na jedną tylko zwieszają się stronę, należy także do ciężkich gatunków i wymaga dobréy i starannie uprawionéy roli. Owies Angielski nie stanowi oddzielnego gatunku, jest owszem białym pospolitym owsem, ciężkość jego pochodzi jedynie z tego, że się zasiewa na wybornym i doskonale uprawionym gruncie. Czarny owies jest ciężki, doyrzewa w sierpniu, lecz osypuje się zbyt łatwo, i dla tego upowszechnionym nie jest. Naynikczemnieyszy gatunek owsa jest Syberyiski, który niesłusznie w nowszych czasach zalecano; doświadczenie bowiem przekonało, że korzec Berliński onegoż waży 16 do 24 funtów mniéy, od pospolitego białego owsa. Niektórzy upewniają iż przekonali się, że zwyczayny biały owies na złym i zle uprawionym gruncie zasiewany, wyradza się z czasem na owies Syberyiski, szczegulniéy jeśli się na zasiew ziarna nie odmienia. Przemienianie ziarna ma wpływ dobroczynny na wszelkie gatunki zboża, a naybardziéy na owies, naymocniéy je przeto zalecać należy.

Groch, rychlik, groch zimowy zasiewa się w tym miesiącu. Wszelki groch biały wytrzymuje w prawdzie wczesny siew; dobrze jednak wybrać tym celem, groch do rannego siewu przywykły. Groch na nasienie przeznaczony ma bydź wyczyszczony jak naystaranniéy; groch bowiem czarny, lub wyka pomiędzy nim znaydująca się, utrudniają przedaż onego, lub zniżają go w cenie, gdyż dają mu smak nieprzyjemny i z czasem gatunek grochu znikczemniają zupełnie. Że z zasiewem grochu nie do odmian księżyca, lecz do pogody stosować się należy, o tém rozsądni rolnicy są aż do oczywistości przekonani, i nie masz już podobno u nas takiego niewolnika przesądu i uprzedzenia, któryby nie siał grochu podczas nowiu, z obawy by ten wiecznie nie kwitnął, żadnego nie wydając owocu; podczas pełni, ponieważ zrobaczeje, któryby owszem doczekiwał się, aż pokąd księżyc nie stanie w znaku słotnym, sądząc iż natenczas groch siany będzie miękkim w gotowaniu, każdy rzuciwszy te smutne zabytki zabobonu i ciemnoty, troskliwym jedynie będzie o dobre nasienie, grunt dobry, i przyzwojtą porę. Zasiewa się groch albo w ugor świeżo zgnojony, albo jako przygotowujący rolę pod pszenicę lub żyto, albo też w pole jare po pszenicy lub życie. Ugor pod groch przeznaczony w jesieni jeszcze gnojem nawieźć i z-orać należy, lub też wcześnie na wiosnę obiedwie te odbydź roboty,

by na roli przyzwoicie uprawionéy, po porównaniu dnia z nocą, zasiew grochu uskutecznić. Lepiéy jest w prawdzie przyorywać grochy, aniżeli je siać na wierzchu i bronami zawłóczyć, nigdy się bowiem dobrze zabronować nie da; na świeżym gnoju atoli uskutecznić to nie podobna, gnóy bowiem będzie na przeszkodzie. W wielu okolicach nie zważają na to, ugor owszem nawożą gnojem, który rozrzuciwszy, zasiewają nań groch i przyorują razem. Na czarnym tłustym gruncie prędzéy taki sposób udaje się a niżeli na roli gliniastéy; zawsze atoli jest niebezpiecznym, i zbiór piękny należy natenczas jedynie szczegulniéyszemu zdarzeniu przypisać. W polu jarém gdzie się groch na świeżym gnoju nie sieje, przyorywanie onego jest nieod-zownem. Zaraz po zasianiu nastąpić powinno zawłóczenie wałcem, po czém gdyby w ugorze wiele jeszcze grochu na wierzchu leżało, kijem w ziemię powtłaczać go należy, inaczéy bowiem stanie się żérem gołębi i wron, które odpędzić jedynie można pilném strzelaniem, i zawieszeniem ubitéy wrony na pochyło zatkniętéy tyce. Z resztą wystrzegają się niektórzy tam zasiewać grochy, gdzie dotąd jeszcze ani razu siane nie były, lecz zasiewają je owszem na gruncie albo z natury marglowatym, albo téż marglem lub wapnem, uprawionym.

Różne są grochów gatunki, z których nie każdy w polu sianym bydź może; te mianowicie w pole są nie przydatne co mają długą grochowinę a dla braku rąk obsypywane i tyczone bydź nie mogą. Im lepiéy się groch uda w ugorze, tém też lepiéy uda się potém pszenica lub żyto. Zaraz po zprzęcie grochu z pola zwykło się przyorywać rżysko jego. Jeżeli pomimo wszelkich środków przezorności (jak to czasem bywa) groch się nie uda; natenczas po nim nastąpiony wysiew pszenicy i żyta, nie naylepsze zapowiada zbiory; gdzie bowiem groch źle stoj, tam krzewią się nadzwyczaynie chwasty, a nayszczegulniéy pérż, czas zaś zbyt krótki nie dozwala wykorzenić go za pomocą wielokrotnéy uprawy, tak więc wzmaga się i zagłusza zboże.

Na pognóy zielony zasiewa się niekiedy groch w marcu lub w kwietniu w ugór, i przyorywa się w czerwcu lub w lipcu, kiedy naymocniéy kwitnie. Lubo niektórzy zachwalają ów sposób gnojenia, jednakże jest on bardzo nikczemnym, i jedynie w razie konieczněy potrzeby używać go należy.

Pomiędzy innemi gatunkami grochów, wspomina także P. *Brieger* o grochu zimowym, który w r. 1797 widział nie daleko Łęczycy; groch ten siany był w jesieni, doyrzał w czerwcu, i można go było powtórnie siać w lipcu, i otrzymać plon zupełnie dościgły.

Wyki sieją się w tym miesiącu podobnym jak groch sposobem, albo w ugor, albo w pole jare na ziarno, lub na paszę zieloną. Do wyki na paszę przeznaczonéy miesza się cokolwiek owsa i jęczmienia, by wspinając się na nie, nie-

wylegała. Dla koni wyki są nayposilnieysze gdy się już w strąki zawiążą, lecz natenczas jednoby tylko mieć można sianożęcie; gdy się atoli wykę w chwilę okwitania zkosi, natenczas podrasta powtórnie i dostarcza tak bydłu rogatemu iako i koniom, wybornéy paszy, którą się im z koniczyną na przemian daje. W ugor na świeżym gnoju siane wyki przeznaczają się na paszę zielonę, siane zaś w polu jarém, doyrzewają na ziarno. Chcąc konie paść ziarném wyki, należy ją przez 12 godzin w wodzie namoczyć, dłużéy go w wodzie trzymać nie należy, zkwaśniałoby bowiem, co dla koni wielce jest szkodliwém. Mieszanina z wyk białych, z wyk czarnych, grochu, owsa, jęczmienia, gryki i innych zbóż poślednich, i nasion traw rozmajtych na zieloną paszę, zasiewa się także w tym miesiącu. Mieszaniną takową gardzić nie należy, gdy bowiem zkłada się z rozlicznych gatunków roślin pojedynczo od bydła lubionych, stanowi dla niego przeto pokarm tém przyjemnieyszy, że i bydło podobuje jak i człowiek, lubi przemianę w pożywieniu. Chcąc zapewnić bydłu zieloną paszę w lecie, zwykło się nie wysiewać wszystkiéy mieszaniny od razu, zasiewa się ją owszem częściami, co dni 14, lub 20, to jest, skoro jedna zeydzie i nieco zabierze się, przystępuje się natychmiast do drugiego siewu.

Wyki można podobnież jak i groch przeznaczać na ugnojenie roli, postępowanie w téy mierze jest od powyższego nieodmiennem, ale też i pożytek nie większy.

Soczewica zasiewa się w tym miesiącu; zwykle sieje się jéy nie wiele; nie jest bowiem pokupną. Wymaga dobrego gruntu i starownéy uprawy i udaje się jedynie w latach umiarkowanych, w roku albowiem za nadto mokrym; lub za nadto suchym zawodzi nadzieję rolnika; uprawia się podobnym jak groch sposobem; koniom ma bydź szkodliwą; przeznacza się więc ją dla cieląt i owiec.

Boby (*Vicia faba*) należą do roślin wielce użytecznych, nie wszędzie atoli upowszechnionych. Oprócz zysku w przedaży, przynoszą boby korzyść znaczną w obroku dla koni, w wypasie bydła rogatego i trzody chlewnéy; w razie konieczněy potrzeby, mogą bydź z przymieszaniem nieco żyta lub jęczmienia, na chléb użyte. Mylnie nazywają je niektórzy *Łubiném białym* (*Lupinus albus*) którą to roślinę gdy zamiast bobu (*Vicia faba*) użyto, konie jéy jeść nie mogły i trzoda chlewna od niéy na zdrowiu zapadła. Boby lubią ciężkie, gliniaste, iłowate i nieco wilgotne grunta, udają się wybornie na nowinie i stawisku.

(*Dalszy ciąg w następnym Numerze*)

Omyłka w Nrze VI.

Stronica 48. Kolumna 1. wiersz 21. *zamiast* stanu *czytay* starzec.